

Stwierdzam zgodność niniejszej
kserokopii *zespół: Sąd*
Okręgowy w Krakowie
z dokumentem znajdującym się w
aktach Biura Udostępniania i Archiwizacji
Dokumentów Instytutu Pamięci
Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu



Sygn. *528-k. 16-160, 21-26, 195-198, 215-220,*

Warszawa. 1.1. CZE. 2007. 232-235

(opótem 37 kserokopii)

Janusz
Ph...

16
Protokół przesłuchania podejrzanego

spisany w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie - Ekspozycja w Wadowicach w dniu 12 listopada 1945 przez Podprokuratora Mgr. Wł. Wyrobka za przybraniem protokulanta M. Kinstowny - w trybie art. 20 kpk. przep. wpraw.

Podejrzany: Rudolf Lindert danos osobiste jak w protokole przesł. z dnia 4/9 br P.U.B.P. w Białej -

Podejrzany wyjaśnia odnośnie do swego obywatelstwa jak w protokole z dnia 5 września 1945 r. ^{spisanego K.7.} przez sędziego w grupie operacyjnej "Oświęcim" z tym, że podaje iż nie podpisywał "palcówki", gdyż w tym czasie tzn. z koncem roku 1939 - był już jako tłumacz przy policji niemieckiej w Krakowie i tam nie wymagano od niego zdeklarowania się na tzw. "palcówce". - Podejrzany nie umie wyjaśnić - dlaczego w tym protokole zaznaczono, że zdeklarował się na "palcówce" jako Niemiec.

Wyjaśniam, że w chwili wybuchu wojny w roku 1939 mieszkalem stale w Białej, i prowadziłem sklep spożywczy. - W jesieni tegoż roku zgłosiłem się do Urzędu Pracy w Bielsku - jako bezrobotny - po zlikwidowaniu sklepu i w listopadzie 1939 r. otrzymałem skierowanie do policji niemieckiej w Krakowie - jako tłumacz języka polskiego i niemieckiego. Zamieszkałem początkowo przy ul. Piłsudskiego 6 przez 1 miesiąc, po tym mieszkalem przez około 3 miesiące w koszarach na Monteluppi, w tym czasie byłem tłumaczem przy oficerze łącznikowym na Komisarjacie przy ul. Św. Jana 13. - Kolejno mieszkalem następnie przy ul. Smolensk 21 lub 23 naprzeciwko kościoła Bożego Miłosierdzia, przez okres około 1 roku. Następnie przy ul. Starowislniej 13 u szofera Aleksandra Zaderejko, zatrudnionego przy kasał policji. Następnie na Topolowej 33 - a w koncu na lubelskiej 18 a) u Józefa Janasa który miał restaurację przy ul. Krakowskiej - naprzeciw numeru 40 - Do konca 1940 r. pełniłem funkcję tłumacza na policji niemieckiej przy ul. Franciszkowskiej 1. - W zakres moich czynności wchodziło tłumaczenie listów i anonimów pisanych w języku polskim oraz udział przy przesłuchiowaniu Polaków. Zaznaczam, że absolutnie nie białem nikogo - ani nie wymuszałem żadnych zeznań w trakcie moich zajęć tłumacza.

Od roku 1941 zostałem przeniesiony do oddziału przemysłowego
policji i kolejno pełniłem służbę w komisariatach: przy ul. Lubicz 21
" Biały domek " przy I komisariacie ul. Św. Gertrudy, przy II komisariacie
plac Wolnica, przy III komisariacie ul. Szujskiego, oraz przy IX obwodzie
na rynku Debnickim. W jesieni 1944 r. zostałem przeniesiony do szkoły
motoryzacji w Kobierzynie, gdzie pracowałem w kancelarii.-

W zakres moich czynności w Komisariatach przemysłowych wchodziła
służba zewnętrzna i wewnętrzna - kontrolowanie sklepów i cenników
artykułów spożywczych, branie udziału w rewizjach w sklepach, oraz
kontrola furmanek chłopskich - czy wiesniacy nie przywożą towarów spo-
żywczych do miasta.- W wypadku stwierdzenia przywozu towarów, ten
ostatni konfiskowaliśmy - a chłopcy nie byli aresztowani.-

Co się tyczy osoby Leopolda Barana, to wyjaśniam co następuje:

Jeszcze przed wojną z r. 1939 znalazłem w Bielsku niejaką Hildę Pokład

Miała ona narzeczonego żyda. Rozmawiałem z nią parę razy w czasie
mego pobytu na urlopie w Białej i zorientowałem się, że chciała ona
wyjść z nim za kogoś innego i chciała się pozbyć owego żyda. Nazwiska
tego żyda nie znam. Pewnego razu - jakos w roku 1942 lub 1943 - gdy
znajdowałem się w Krakowie na ulicy pod główną pocztą, podeszła do mnie
Hilda Pokładnik i wskazała mi jakiegoś mężczyznę, mówiąc, że jest
to on jej narzeczony żyd i zażądała, by go aresztował. Podeszedłem
wówczas do niego i wylegitymowałem go (Pokładnik przy tym nie było)
a zatrzymany wylegitymował się jako Leopold Baran.- Oświadczyłem mu,
że jest żydem czemu zaprzeczył, lecz gdy zapytałem go - czy zna Hildę
Pokładnik - wówczas potwierdził i nie wypierał się już tego, że jest
żydem, orientując się, że mam o nim wiadomości.- Odprowadziłem go
wówczas na komisariat policji niemieckiej przy ul. Franciszkąskiej 1
składając relacje, że przytrzymałem żyda. Nie byłem przy przesłuchaniu
go i zaprzeczam kategorycznie - bym brał udział w śledztwie nie wiem
co się z nim stało. Zaprzeczam stanowczo, by znane mi były nazwiska
Tadeusza Szczura z Bielska i Rudolfa Rozygnał z Bielska, których rze-
komo miałem aresztować. P.o.t.z.z. tym, że do więzienia odprowadzić
miałem.

P r o t o k o ł

zapisany w dniu 30 listopada 1945 r. w Sądzie grodzkim w Białymstoku.
Obecni ze strony Sądu:

Sędzia grodzki: mgr. Tadeusz Czarnecki.

Protokolant: Franciszek Walus.

Staje świadek Leopold Baran, lat 36, z wyz. rzym. kat., technik, zam. w Białymstoku, ul. Listopadowa 22, obec, bez przeszłości, po pr. upomn. i pouc. zaprzysiężony zeznaje:

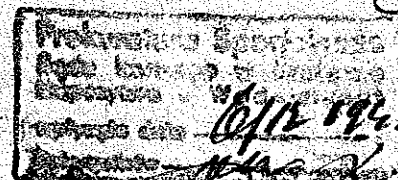
Osobiscie Linderta przed wojną nie znałem, lecz było mi to wiadome, że on jest bratem koleżanki mojej żony. Przed okupantem uciekłem z Białegostoku i udawało mi się do maja 1944 r. ukrywać w Krakowie. W maju 1944 r. idąc ulicą Stawowską tuż przy ulicy skrzyżowaniu z ulicą ul. Gertrudy zostałem nagle zatrzymany przez agenta w ubraniu cywilnym, który okazując mi jakiś dokument osiadał, że jest członkiem gestapa. Żądał legitymacji, gdy mi okazałem dokument, a to kartę rozpoznawczą wówczas wezwał on do pomocy funkcjonariusza policji granicznej i odprowadził mnie ulicą Gertrudy do Komisariatu Policji granicznej na ul. Gertrudy. Tam początkowo wypierałem się swego pochodzenia, lecz później po odejściu agenta, który mnie aresztował podszedli do mnie tam. urzędnicy i osiadał mi, żebym się przyznał, gdyż ten agent który mnie aresztował pochodził z Białegostoku i dobrze mnie zna. Ja przejęty wypadkiem niezastanawiając się dokładnie nad osobami, które wzięły udział w moim aresztowaniu, lecz mniej więcej utkałem sobie w pamięci twarz Linderta, i kiedyś, kiedy przyjechałem do Krakowa, do mojego mieszkania. Początkowo, gdy ten agent do mnie podszedł nie usiłowałem sobie tego, że może on pochodzić z Białegostoku, lecz gdy mi na posterunku urzędnicy osiadał, że on pochodzi z Białegostoku, to wtenczas odrzuciłem mi się myśl, że może być to Lindert, tym bardziej, że już wiedziałem, że Lindert jest w Policji granicznej w Krakowie. Od mego znajomego Białegostoczana niejakiego Promowicza N., byłego współpracownika firmy farbiarskiej w Białej Krak. po wyjściu już z obozu dowiedziałem się, że właśnie Lindert również go legitymował, zarzucając mu pochodzenie żydowskie, lecz Promowicz opierał się i został przez Linderta zwolniony, natomiast ja zostałem iz Białegostoku. Odnosnie Tadeusza Szczura dobrego mego znajomego, to po zwolnieniu mnie z obozu udałem się do Krakowa i zrazem skierowałem się do budynku, gdzie mieszkał Szczur i wówczas dobiegł do mnie jony stróż tamtejszy, osiadał mi, że Tadeusz Szczur został zatrzymany.

też przez gest powoła z Bielska. Odrzu przyszedł mi na myśl, że
prawa, to o aresztowaniu musiał być Lindert, gdyż Tadeusz Szczur nie-
jednokrotnie wspominał o nim i przestrzegał mnie, bym go uniknął.
Lindert Rosygnął obecnego pracownika Miejsk. Kolei Elekt. w Bielsku
mi również aresztował Lindert o czym doniósł mi Edward Kozmarczyk
technik z z wodu, a mieszkający w Bielsku, ul. Grunwaldska bud. nek str.
pożarną. Będąc w U.B. w Bielskiej Krak. zapytałem się odrzu, czy jest
trzymany Lindert, a gdy mi go przedstawiono, to odrzu spostrze-
głem zamieszanie się Linderta, który nawet się cofnął o krok, co odrzu
podpadło oficerowi śledczemu. Jeśli chodzi o moje rozpoznanie, to w pierw-
muszę zaznaczyć, że przy aresztowaniu byłem zdenerwowany, lecz mimo
wszystko po przedstawieniu mi Linderta w U.B. odrzu przypominała mi się
sylwetka, agenta aresztującego mnie, zwłaszcza jeśli chodzi o postawę
jego, twarz bowiem mocno się jego zmieniła, gdyż poprzednio wyglądał
jak wypasiony wieprz, obecnie już twarz ma chudą, przy czym również
ogolił wąs, a oprócz tego stracił on rękę.

p.o.b.z.

Tadeusz Jankowski

Józef Legutka



Ds Spec 210/45

Prok. Spec. Główny Komendy

de Hradowicach,

między innymi po wykonaniu

POLECENIA

Chmura Tadeusz

20.5.

IPN
BIŁAD
Województwo

27

Sąd Grodzki w Bielsku

Dnia 20. 11. 1945 r.
Nr. akt. Ks. 531 /45.

P. Baran Leopold
w. Bielsku
ul. 1-go Maja 12
Termin dnia 20. 11. 45 r.

Z w r o t n e
poświadczenie odbioru.

1. Podwierdzam własnoręcznym podpisem, że dnia
dzisiejszego otrzymałem pismo sądowe oznaczone
podanym powyżej numerem pod adresem wyżej wymie-
nionym.

BIELSKO
21. 11. 45

Bielsko dnia 21. 11. 1945 r.

Oplata kredytowana
Rozp. R. K. P. N- 11

podpis: Baran Leopold

Donec
Zwrótem
z odbioru

IPN
BIŁAD
Województwo

IPN
BIŁAD
Województwo

Linolert Rudolf
w sprawie śledczej
w Wadowicach

Więzienie w Wadowicach
Data 18 marca 1945
Nr 120.145.

23

18/3 1945

230/45

IPN
PLAD
WISŁA

Pano Prokuratora Sądu Specjalnego

Prośba. w Wadowicach

Podpisany Linolert Rudolf, obecnie znajdujący się pod ścianą 23. IX. 1945, w więzieniu Wadowicach do dyspozycji Pano Prokuratora Sądu Specjalnego w Wadowicach, Prośbę spr. motywuję następująco, jestem zatrzymany pod zarzutem jakoby miał zamknąć A. Jorania do archiwu policyjnych w Krakowie, do powyższego zarzutu przyznaję się, zupełności i czuję się winnym, bo taki wypadek z moim imieniem i straszą o policyjnej gdzie wykonano taką czynność, morderstwo, na skutek zgłoszenia mi oświadczenia przez Panią H. S. Lok. Pokładownik, osobnika zatrzymanego i oddanego do dyspozycji Goleji poruczkowej z prośbą by mnie zwolnili, nieprzyznaję się niczego, mimo, a zrobili to tylko w poszukiwaniu łaski, gdyż jego przestępstwo groziła mi śmierć.

Nadmieniam że prośbą tylko o Goleji poruczkowej a funkcja moja była tylko ograniczona do badania, pan, nadmieniam że do Goleji byłam przymuszona poruczką bo byłam folksołojerem gdzie przymuszona podpisaniem folksołiste a jednak tylko dlatego że urodziłam się z niemieckim nazwiskiem.

Od roku 1944 zostałam wywieziona z Goleji jako nie nadająca się do służby w Goleji, i byłam przymuszona sięgnąć na front gdzie straciłam rękę jak naprawdę poszłam, mój gdzie jestem nie wiem. Koledzy.

Strafanstalt
Gefängnis
Anzeichen
Längsbuch

Kłóre to domiesienie skirpowo Polka, co
i. Poran żyje i jest zdrowy i cały, den i now to sta
domiesienie do Paspielowo Gubliungo i Pioto
na sku tak tego zostotem ewrotopany, tak niz
ptaca za oblere.

To ostatum progladomiu Prociencia napomniat mi
Pan Prokurator ze bode ewolucyj na oluich a do teg
ezom uplywa juw miiste mieniam sadungo zariadom
żyje bez pomocy tylos na Procienciau jistomiu a to
tego zi majo tak moj zostat dazetui zriozumy a tloni
ij zomy i dziei nie mi mijst wiadomo, znow ojciec
j chory stannach i mar zgloda i zimna przed obrema
isgeamui.

Der Rücktransport de... zum Termin bei de... hiesige
Strafkammer — Schwurgericht — Schöffengericht —
hierher übergeführten Zuchthaus — Straf — gefangenen
Um baldige Veranlassung der Rückführung wird ge-
beten, falls Bedenken nicht entgegenstehen.

ponyższel danych proce gorce Pana Prokuratora
wytylu zasotomiu maj prosby i ewolucije mni
moinosiei a jaknajkrótsum prosie.

Adopice dnia 19. IV. 1946r.
Antrag auf Rücktransport eines Zuchthaus-
(Transport-) gefangenen.

Linofst

IM
PLAD
WSTAW

B. 12. Antrag auf Rücktransport eines Zuchthaus-
(Transport-) gefangenen.

Der Rücktransport de... zum Termin bei de... hiesige
Strafkammer — Schwurgericht — Schöffengericht —
am hierher übergeführten Zuchthaus — Straf — gefange
aus ist noch nicht erfol
Um baldige Veranlassung der Rückführung wird
beten, falls Bedenken nicht entgegenstehen.

Gefängnisbuch Nr.

IM
PLAD
WSTAW

SEKCJA SŁUŻBY
przy Komendzie M. O.

L.Dz. 3069/46
Spr.

Prokuratura Specjalnego
Sadu Karnego w Krakowie
w sprawie w
w sprawie
Załącznik

Ds Spec. 270/45

Krakow.dn.1.6.46

Do
Prokuratury
Specjalnego Sadu Karnego w Kr.
Ekspozytura w W a d o w i c a c h .

W wykonaniu polecenia z dn. 22.5.46 VIII.Ds.Spec.270/45 ,zawiadamiam
ze sprawa L i n d e r t a Rudolfa została z tut. Sekcji Sl.Sledczej
przy Komendzie Miasta M.O. skierowana 18.12.1945 na Komisariat V-ty M.O.
w Krakowie i dalsze celem załatwienia jej droga rekwizycji . Ponaglenie
P.Prokuratora zostało niezwłocznie na odnosny Komisariat M.O. skierowane
i akta sprawy po wykonaniu w wyznaczonym terminie zostana wyslane .

Szef Sekcji Sluzby Sledczej

Ppor. S z e r e i Mieczysław.

BRYGADA ŚLEDCZA

W Krakowie

Krakow, dnia 25.6.1946.

Ds Spec 270/45

Ekspozytury Specjalnego Sadu Karnego
w W a d o w i c a c h

Polecenie z dnia 22.5.1946. Nr. VIII Ds.
Spec.270/45, przesłano w dniu 25.6.1946. 2 Komi-
sariatowi M.O. w Krakowie, do wykonania.-

Kierownik Brygady Śledczej

Ł-ko Kier. i Pocz. M.O. w Krakowie

do spraw pen. i wyw. k.

Mendelich

WPH
KRAKÓW
1946

WPH
KRAKÓW
1946

WPH
KRAKÓW
1946

spisany w Prokuraturze Specjalnego Sadu Karnego w Krakowie Ekspozycja w Wadowicach w dniu 6 sierpnia 1946 przez Mgr. Wladyslawa Wyrobka przy wspoludziale Tadeusza Cwierzyka

Podejrzany Rudolf Lindert, dane osobiste jak w protokole przesluhania z dnia 4 wrzesnia 1945 w P.U.B. P. w Bialej

Po przedstawieniu podejrzanemu wynikow dochodzen przeprowadzonych przez M.O. w Krakowie podejrzany wyjasnia

Pewnego razu jechalem tranwajem i zobaczylem na rogu Lubicz i Potockieg Policjanta ~~Wustinger~~ Wustingera szefa Policji na ul. Franciszkanskiej, ktory mnie przywolal. Wustinger zatrzymal nastepnie jakiegoz mezczyzne z kobieta i kazal mi ich odprowadzic na Komisarjat przy ul. Lubicz. Po drodze zorientowalem sie, ze sa to zydzi, gdyz okazalo sie, ze mezczyzna jest adwokatem z Bielska. Po jakimis czasie powrocil ~~Wustinger~~ Wustinger a ja prosilem go, zeby puscil owego adwokata. Wustinger kazal mi telefonowac po auto, a gdy skonczylem uslyszalem strzal i zobaczylem owego zyda adwokata lezacego we krwi na ziemi, gdy zastrzelil go Wustinger. Co do aresztowania zydowki sluzacej u rodziny Laskawskich w Krakowie ul. Rakowicka 4, to wyjasniam, ze o tym, iz jest ona zydowka doniosl Koskarz z ulicy Lubicz Wustingerowi, ktory byl obecny wlasnie na Komisarjacie przy ul. Lubicz. Wustinger kazal mi przytrzymac te kobiety, ktora przyznala sie, ze jest zydowka i zostala nastepnie odprowadzona na Komende Policji przy ul. Franciszkanskiej 1. Nie wiem, co sie potem z nia stalo.

Przyznaje, ze bylem zajety przy akcji rozstrzelania 40 ludzi przy ul. Botanicznej w czerwcu 1944. Spelnialem wówczas role strazy zamykajacej wstep na ulicy Botanicznej.

Nie przypomnam sobie dokladnie, czy doprowadzilem na II Komisarjat jakichs dwuch mlodych osobnikow, posadzonych o pochodzenie zydowskie. Pamietam natomiast, ze bylo pare wypadkow, iz Wustinger zastrzelil zydu na Komisarjacie. - lecz nie pamietam, czy wlasnie zastrzelil owego przeze mnie rzekomo doprowadzonego.

Przyznaje rowniez, ze bylem ~~wraz z innymi~~ w nieraz na ulicy Szerokiej i bralem udzial w oblawaх uzbrowiony w celu wyhapania handlarzy na tandecie, natomiast nie bralem udzialu w pacyfikacji przy ul. Szerokiej jaka miala miec miejsce w roku 1944.

Wyjasniam, ze bezinteresownie niejakiemu Fromowiczowi, zyda pochodzacego z Bialej Krakowskiej. Nieprawda jest, ze pobralem od niego jakis okup.

Odczytano z tym, ze polecono podejrzanego odprowadzic.

[Signature]

[Signature]

Nr akt. III K 179/46.

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 3 października 1947 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie - Wydział III Karny

Sprawa Rudolfa Linderta

oskarżony ego z art. 1. dekr. z dn. 31. 8. 1944.

Obecni:

Przewodniczący P.P.S. Jan Lewicki

Sędziowie: Lisniewski Franciszek

Dąbrowski Franciszek

Prokurator P.O. J. Barbuski

Protokółant apl. H. Klimerski

Wynulano sprawę o godz. 14 min. —

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny)

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ Rudolf Lindert - doprowadzony przez M.O. z C.O.P. Jędrusko
z obrońcą z urzędu adw. Dr. Potysem

Za stron uczestniczących na rozprawę nie stawili się:

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).
Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do P.K.U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

personalii oskarżonego, jak na rozprawie głównej z dnia 12.V. 1947.

Z pierwszych świadków stawili się wszyscy, z wyjątkiem:

św. Waltera Fromowicza - dowód doprowadzenia w aktach.

Prokurator wnosi: o pnestuchanie jawiących się świadków i z uwagi na konieczność przeprowadzenia dowodu z pnestu-

~~z uwaganych świadków i biegłych, stawili się wszyscy, z wyjątkiem~~
chania św. Waltera Fromowicza na treść aktu oskarżenia
wnosi o odroczenie rozprawy i natowienie gnywny na
niejawiącego się św. Waltera Fromowicza.

Obronca zastępuje sobie odroczenie rozprawy i rozprawa, że
świadczy się po przeprowadzeniu dowodów z pnestuchaniem
jawiących się świadków.

Sąd uwat niestawienie św. Waltera Fromowicza
na nieusprawiedliwienie i postanowił natowić na tegor
świadczy gnywny 300 zł, z ramienia, wanie nieistigalusi
na 2 dni pnestu - postanowił pnystopić do rozformowania
sprawy i w toku, po zbadaniu świadków - wydać
postanowienie co do wniosku Prokuratora.

100
100
100

W tym miejscu jawił się s.w. Walter Frommiller i usprawiedliwił
swoje spóźnienie na rozprawie rozjeżdżającymi samochodami.

Prokurator cofa swoje poprzednie wnioski.

Sąd postanowił uchylić wyrok natychmiast na s.w. Waltera
Frommiller'a, przyjmując spóźnienie tego na usprawiedliwienie
i przytoczyć do rozpoznania sprawy.

Przewodniczący odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy chce stać się
wyjaśnieniem i czy przyznaje się do ramianych mu
czynów wyjaśnia:

Oskarżony do winy się nie pozniewa i potwierdza
swoje wyjaśnienia złożone na rozprawach głównych
z dnia 4. III br., 8. IV br. i 6. VI br. - i obciąża przy tych
wyjaśnieniach.

Przewodniczący odczytał wyjaśnienie oskarżonego, złożone
na rozprawach głównych z dn. 4. III, 8. IV i 6. VI 1947.

Do prezydium oskarżony oświadczył: potwierdza swoje ramienia.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz
uprzedził oskarżonego, iż wolno mu czynić uwagi i składać
wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 kpk)

Po przesłuchaniu świadków na sali Przewodniczący uprzedził
wszystkich świadków o odpowiedzialności karnej za fałszywe
zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 kpk.

Zapytani o imiona, nazwiska, rozjeżdżanie, miejsce zamieszkania
i stosunek do stron świadkowie podali:

Henryk Mlika, lat 26, rel. rym-kat, kieszonk. Brygady Główniej S.
ram. Kraków ul. Moniuszki 19/6 - obcy, nie karany

Walter Fromowicz, lat 37, rel. rym-kat, kupiec, ram. Kraków
ul. Siemiodulskiego 3/8 - obcy, nie karany

Karimierz Istelka, lat 43, rel. rym-kat, kupiec, ram. ul.
Lorana 3/2, obcy, nie karany

Jakub Lelinger, lat 41, rel. majster, kupiec, bez stałego miejsca
zamieszkania, obecnie w Włocławku w. Młotów, podległ. o przepisy
zobowiązany - obcy

Kasztelnik Pniewodulskiego uprzedził o ucieczce przysięgi
oraz odebrał przysięgę z gólnie z przepisami art. 111 i 113 kpk.
od przystąpienia świadków, na wniosek prokuratora.

Świadków ponownie przesłano do korytarza szpitalnego.
Stariego świadka wywołano na salę osobno i przesłuchano
z zawiadomieniem tych świadków, którzy jeszcze nie rozmawiali.
Świadkowie pozwali:

śr. Jakub Lelinger

jestem z pochodzenia żydem - jako w r. 1943, kiedy Niemcy likwidowali
getto w Krakowie i przenieśli żydów do obozu w Płaszowie - ja ukrywałem
się w domu na terenie Krakowa, mając podobne dokumenty
na nazwisko "Rudnicki" - W podanym roku, Niemcy nie
pamiętam przechodziłem z domu - w nowym placem Wolnica -
oryginalnie, nie posiadając na ręce obywatelskich dla żydów
opasek - i napisał mi i żonę jakiś niemiecki policjant,
wywołując nas, byśmy się udali na Komisarjat Polityki przy
H. Wolnica. Tam przesłano nas niezgodnej rewizji - i ja zdałem
wtedy sobie sprawę, że Niemcy z nami robią, mając nas
władze podobne wypadki z przetrzymaniem żydów. W pierwszym
momencie wnieśli do kancelarii oskarżony w mundurze
policjanta niemieckiego, do którego zwrócił się moja
żona o scalenie nam żydów. Wtedy żona przedstawiła mi
tego oskarżonego Lindę z r. 1943 i oskarżony, gdy się
do niego zwróciła o ratunek - oświadczył jej: "Jakaś się do
tego robi" - Na drugi dzień o 6^{ty} rano przewożono nas
do kancelarii, w której już był oskarżony - ten wyjazd nam

Wszystko co było w domu i należało nam się, zostało zabrane.

Wszystko "papierowy i rewolucyjny" nas. Po rewolucji nas oskarżano, byt
kulturalnie u nas w domu i należało nam się, zostało zabrane.
i w tym nam pomógł i nawet przeprowadził jakiegoś
prawnika, który miał nas przeprowadzić przez granicę - Zona
moja zdecydowała się przejść przez granicę, jednak, jak mam
wieloletnie doświadczenie, przeprawa mi udatła się.
Za przebiegiem moim i moją żoną na Komisariacie na Wolnicy -
mam do rozwinięcia tyłko oskarżenie - oskarżenie
oskarżony mi wydał różnego wyznaczenia - oni też
mi chcieli przejść przez granicę - robił to ratko wice
herinteressaria - o ile mi wiadomo, to istnieć od istoty
oskarżony też mi wydał.

Św. Walter Tromowicz

Jakiś w r. 1940 przechodziłem przez plac przed dworcem kolejowym
w Krakowie - w pewnym momencie do mnie polijant
grawitacyjny i werwał mnie, bym podał do opadła stycznego
polijanta niemieckiego. Głównym tematem werwania radości
polijant niemiecki wyłożył mi i polecił mi na
długie dziecięcy się na Pl. Francuskiej na polijant
niemieckiej. Powiedział byłem wtedy pochwalenia i złośliwego
zadowolonym sobie sprawę, czym "to pachnie" - dlatego też
mnie mianem oskarżiłam się udat. Na drugi dzień
przy ul. Karłowickiej spotkałem przypadkowo owego grawitacyjnego
polijanta, który mnie ratował przed dworcem i pytałem
się go o cel werwania mnie na ul. Francuskiej. On
polijant oskarżył mi, że ten niemiecki polijant przewidywał
Lindert zwa mnie z Biłochą. Postrze tedy na Komisariacie
moją żonę, która prosiła Linderta, żeby mi nie robił
przykrości. Istotą na polecenie Linderta grawitacyjnego
polijant "w białych rękawiczkach" - wpisał jakiś adwokat i wyjechał
prezencje, na które to "fikcyjne" przewidywanie wprost
mandat karu 50 zł - Wtedy tej sprawie ustawał mnie

oskarżony, i według przysięgi mi miśtem - a przysięga to
oskarżony nie spełnia berlińskiego miśtem i odległe i odległe
naprawy. Wiem dobrze co kiedy mi groziło, i co miemy robić
i takim i takim, których chcieliśmy po ulicach berlińskich. Wtem
dobrze, co groziło by Lindenberg, który miemy wyjechać, i miemy iść wyjechać.
W tym miejscu Przewodniczący napisał się świadka, my oskarżony
jest osym Lindenbergem.

Świadek dalej pamięta, że wprawdzie oskarżonego nie porucił,
gdy to jest uprzedzić, ale mi wiadomo, że w Lindenberg
pojechał z Bielefeld i był na skupisku policjantem
niemieckim.

Oskarżony wyjaśnia, że proponując sobie świadka, i że
świadka wyznaczył na pl. Kółkowy granatowy policjant,
który wskazywał świadka oskarżonemu. Za poleśnię granatowemu
policjantowi wypuścić świadka i nieczynienie i odległego
miejscu, a granatowy policjant musiał to wykonać, gdyż
był moim podwładnym - a ponieważ w krótko do miesiąca
było murisko świadka wpisane, musieliśmy stworzyć
fikcyjne administracyjne wykroczenie, skamując świadka
na mandat karny w kwocie 50 zł.

św. Henryk Mika -

Oskarżonego znam z nazwiska od r. 1943 - gdyż prowadził
jako policjant mundurowy na V. Komisariacie w Krakowie, gdzie
oskarżony był kierownikiem Wydziału Przemysłowego - często
spotykałem się z oskarżonym i razem bardzo dobrze jego
charyzmat - i mogę stanowczo stwierdzić, że jakkolwiek
był Niemcem, był dobrym dla ludności polskiej - i często
chronił ją od przykrych restrykcji innych Niemców. Niezależnie
miatem poleśnić udania się z oskarżonym na tapanki
na ludność polską, przemycając artykuły żywnościowe -
Oskarżony nie tylko nie konfiskował towaru, ale umożliwił
wzrost Polakom przemycanie się przez kordon innych
Niemców - a kiedy już musiał wobec władz wykazać
się swą pracą, to to najgorzej w wypadku towaru

dotary cisg semai si Henryka Młotki
mówił przy wstąpieniu - skądże tyłko mandatem
mówię na gzywas - Par odbywają się tapank przy ul.
Polskiej - i gojiny odwiecili jakis restauracji, grono
młodego spiewało "Jeszcze Polska nie zginęła" -
oskarżony, gdy to ustąpił również spiewający i waga,
ich się nie nasiali - i odnieśli. Tymczasem nareu,
oskarżony podkasz tapank przy ul. Jasnej napotkał
oskarżony na jakimś osobniku, o którym sędziemu
wygląda i mówił go do wyległymowanie się. Pierwszą
oskarżony tedy był w cywilnym ubraniu - osobnik ten
arogantcko odwrócił się do oskarżonego, nie wiedząc
że ma z wstąpić do sąsiada. Przy wyległymowaniu
swego rydła skarato się, że przy tych samych fotografiach
osobnik posiadał 3 podróbki "Kunkarty". Oskarżony
oskarżony rachowaniem się osobnika udany go w twar.
jednak nie robił większej z trach, leży "Kunkart" - i
puszczał go. Wiadomo mi, że oskarżony, mimo że miał moc
skazy nie przyjmował nigdy tapank, ani ich nie iędał,
jeżeli coś robił, czynił to bezinteresownie.
Wiadomo mi, że oskarżony doprowadził na T. Komisariat
jakiegoś rydła, który został zastrelony przez Niemca
Wustingera. Ale wiadomo mi, że swego rydła zatrzymał
oskarżony na pierwsze jakiegoś rydła - konfidentki,
która groziła oskarżonemu, że jeżeli nie ratny ma swego
rydła, to ona wezwie z tego przytek.

St. Karimierz Petelka -

oskarżonego ruan z ciarów skuray - kiedy to oskarżony
był pacjentem niemieckim i został przywieziony do mojego
kiosku przy ul. Lubickiej - oskarżony był do bycia pitowchicem
dla Polaków - Gdy ja byłem asenoway, oskarżony ra

...niektóre niemieckie Włoszyska przysyłał mi do niego
...i Montepich - Rómini, gdy ja mi przysłał
...koncesji na prowadzenie krosów - a gdy inni
...skierali, bym im dał tapisek na przysłał
...koncesji - oskarżony mi powiedział mi nikomu dać
...i sam zainteresowany wyjechał mi koncesję
...wiadomo mi, że mójka "Maryja" była sturca, u Łoskowskiej
...by oskarżony spowodował jej awanturę, o ten
...nie wiadomo -
...oskarżony obstarczył przy moich wyjątkach,
...i świadek, gdy i o tym

Prokurator powi o odejściu perusal ^z pow. Kuli i du.

4. III. 1997.
обврати ми спречиш ли

Prokurator wnosi o ponowne powołanie do rozprawy
św. Romana Kuli i Potelki Karimienę, celem
konfrontacji tych świadków z oskarżonym, na okazanie
argumentów dotyczących "Marsji" - a w tym celu wnosi o roz-
czenie rozprawy.

Ostrona mi spreciwiła się.
Oskarżony wnosi o doprecyzowanie słowotw. i pseudonimów
sw. Młachata Tłuszczyka, zamiesz. w Olsztynie ul. Ma-
łachowski 12 lat 46 - lub pod adresem: Tłuszczyk Skarbory
w Koszowie przy ul. Wileńskiej 9 - ma fakt, że mieszka w

wiadomo, iż św. Karimien Petella spowodował orento-
wanie dziewczyny "Masyi" - jako rydowski -
Prakurto, nie opierając się na dowodach.

Ład postanowił:

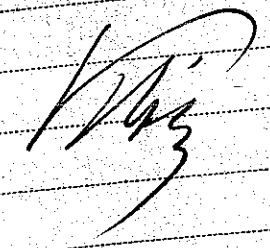
ponownie wrócić do sprawy św. Romana Kule, ram.
w/m ul. Lubie 24. św. Karimiera Petella, ram.
w/m ul. Larana 3/21 oraz św. Michata Kmiciska
ram w/m Ogólnik ul. Na listoniu 14 lub 16 - oraz dnizja
w/w w/w p/nestai pod adresem Iłna d Skarbory Koko's
ul. Wisła 9 - a to celem konfrontacji z tymi =
mianymi świadkami z oskarżonym - na fakt
orientowanie dziewczyny "Masyi" - i w tym
celu poprawę odróżnić na inny termin.

Strony zgadzają się, by do następnej rozprawy nie wywołać
zbadanych dziewczyn świadków: Henryka Miko i Jakuba
Jelinger, oraz Waltera Frommtera.

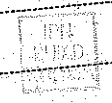
Poprawę ramki o godz. 13¹⁵.

Protokółant:

Przewodniczący:



ram
w/m
liczba
o 20602
kawi
Na
609



Nr akt. *VII k. 179/46.*

Protokół rozprawy głównej.

Dnia

31 października

194 *7* r.

Sąd Okręgowy w

Krakowie oddział VII

Rudolfa Linderta

z art 1 dekretu P.K. 4. N. z dn. 31.Vm. 1944.

Sprawa

oskarżon

ego

Obecni:

Przewodniczący *S.A. Lenicki Jan*

Sędziowie:

Janusz Jędrzej

Prochowski Franciszek

Kyroszek Stanisław

Prokurator

P.O.

Protokółant

apl. zgd. Międzyński Andrzej

Wywołano sprawę o godz. *11* min. *30*

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony

*Rudolf Lindert doprowadzony z C.O.P.
z obrońcą z urzędu Adv. Piysen Janem*

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) Obok nazwiska oskarżonego, który stawil się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.):
imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce
urodzenia; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształ-
cenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do P.K.U.;
odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia

O dane osobiste oskarżonego jak i protokoły porprawy
główną z dnia 12 lutego 1947 r.

Z wezwanych świadków ~~i biegłych~~, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Michała Kucińskiego

Odkryto, że świadek przekłamał miejsce swego
zamieszkania do Bpola (w rzeczywistości do Łodzi)

Prokurator musi o pominięciu dowodzić że świadek
Michał Kuciński i porprawy sprawy i jego
nieobecności

Obrona oskarżonego okazując, że co do wskazań Prokuratora
wyprosić się z toku porprawy

Ład postawić i ukazać nieistnienie świadka Michała Kucińskiego
ka i prawidłom i przeprowadzić porprawy i jego nieobecności.

stali :

wyjaś
do
róż
ke
ali
prz
leg
mied
ja
ma

Osk.

210 216 2

PN
PIAD
20.10.45

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).
Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

do winy się nie przyznaję i potwierdzam moje zeznania
wówczas na poprzednich pokprawach oraz dodaję świadkiem
że w kwietniu 1944 r. miałem być pacyfistą w Krakowie przy
ulicy Botanicznej i ja otrzymywałem porokaz od swoich świadk
przebiegał w kierunku tramwaja jadącego ul. Dubie
tego dnia. Porokaz wykonywałem tramwaje zatrzymując. Póki się do-
magałem, że tego dnia kontrolowałem ul. Botaniczną przez Białos
ja byłem świadkiem zadawego, nie miałem.
Przebiegał odryty zeznania oskarżonego wówczas
na poprzednich pokprawach

Oskarżony: potwierdzam moje zeznania.

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce, zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

biegli podali:

- Book 25/16

- ... 24 Kraków, Stawomilowa 7 i przesyła

- Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz o sędziach i sędziach

Charloley Klinger

... .. Potelki kakimuzka

Peripodichneumon ptygocnemis n. sp. (art.)

...крупнейших корпорациях Казахстана и др. фирм!

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Wobec tego, że nie było możliwości przesłuchać go osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków,

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchiwało go w osobnym pokoju.

czy nie zeznawali.

Kütle Raman makasamı parçaları için

Формулы на ул. Гусевской 10-11

1. Kibib, barusina alo kto unu je Hkazar tepo me m... ..

...місцевості, де ніхто не знає, що там є склеп.

Locos ale od Kego Kego ale pany nam

Тяжело Мария жеті күндіңіз. Хуаңшань қонақтары.

...el tuc me hubas de ir a cam. he me voy haciendo

... i młodości; był przeto w: Ono już nie,

Такоже, могао је добити и од државних институција, али је то било

...dausjuela. Nynatellu de ...
...Tak denujuela.

сделайте мажущий на бровях контур

24
24
24

7

the

W tym konfrontacji nie uczestniczyłem.

Przewodniczący polecił wezwać na salę sądową Karla Klügera.

Karla Klügera: dnia 20 stycznia 1944 roku gdzieś około godziny 2 po południu przechodziłem w moim narciarskim Karstenem adwokatem z Białej ul. Pawiej na Północną, w tym to miejscu na skrzyżowaniu ulic jest kawałek wielkich drzew, tak że w pewnym momencie ludzie nas przechylił, gdy po paru sekundach wysiadam z łodzi narciarskiej, że jakiś osobnik w ciemnej marynarce, rarych spodniach i czarnych butach z cholewami pokuczał Karstenem, o czym poinformowałem tego nie wiem, nie mogę im przerwać rozmowy z nim, przerywając, że Karsten dał mi swój teczek do zniszczenia. Po pewnym czasie obaj uciekli do bramy na ul. Północną, pozostawiając mi w drodze do bramy listy, które jak określić (on to bowiem był tym historykiem co kazał Karstenowi) mówić do mojego narciarskiego: „pau jest Karsten adwokatem z Białej, Karsten wypierał się wcześniej, że uakym się kłamał i pokazywał mi ten kartę, wtedy oskarżony sportował mnie i zarządca ode mnie dokumenty, dał mi je zniszczyć i powiedział: „pójdziesz z nami. Zaprowadził nas do „Białego Domku“ na ul. Lubińskiej gdzie miesi się komisariat policyjny granatowej. W czasie drogi Karsten prosił go by nas puścił chociaż go nawet pokłopotować papierosem i dać parę igraszek pieniędzy, ale oskarżony nie przyjął. Wprowadził nas do „Białego Domku“ otworzył drzwi do „garni“ siedział paru policjantów granatowych i powiedział mi: „to jest sądzona”

na to: "Trzeba dać mu na gestapo", podjechał do telefonu
mogóle & u niego nie mógł się położyć, poniesił ciężar
warkę, pomógł i co & dyktującym, skulił Karstena i zaprowadził
do piwnicy. Za Karstenem na dyktando nie przeszedł.
godzinie 5 mikrofonem usłyszał dwa strzały a parę sekund
po niej przyszedł okarżony, trwał chwilę wkurzony, ożywił się
i głębiał na kbrodnia, podał mi teczkę Karstena i moją
teczkę Karze mi przelisył pięćdziesiąt, uśmiechnął się do
jednego & grałotowych policjantów: "odstawic". Jak mi
wtedy prowadzono widziałem na schodkach prowadzących
do piwnicy trupa Karstena. Został odstawiony na
poczekalnię a potem na korytarzu tam siedziałem 7 minut
bilo mnie strasznie było się przesuwać że jestem rydłem,
potem wyszliśmy mi do Rausenbrück a w końcu do Buchwaldu
gdzie zostałam wyprobowana przez prokuratora omerkaulshie.
Zakładam, że na okarżonego natknęli się przypadkowo.
Czy okarżony przedtem z kimś rozmawiał tego mi nie.
Zakładam, że w nazwiska okarżonego, domniemałem
się od jednego z policjantów grałotowych jak siedziałem
w tym samym dniu w "Białym Dawku". "Ja również jestem
z Łódki i w tym czasie się z nim z Karstenem pod jakimś nazwiskiem.
na czy Karstena ktoś z niego okarżał tego mi nie.

Okarżony: prawda jest że w tym dniu aresztowałem
Karstena i maaka, ale ja przedtem u niego nie miałem
z Karstenem i sam Karsten powiedział mi że się u niego.
Polececie aresztowania Karstena wydał mi Hüttinger,
który stał na pierwszej stronie ulicy. W "Białym Dawku"
dawałem mi na gestapo ale do Hüttingera na Francuskiej

bytem praknowany ie au tam porosci, Ono ju dokladnie
nie mie przypowiem ale w razie karzenia karotem
mogly pasc dwa strasy mi jeden. Wprowadzyc do ogrodu
karotem i smadka mi poniedziatam: „trzeba nadzwyczajnie”
na gestapo” ko miatem mojs wladcy bezposrednio do ktorej
przedwysokiem obowiazany bytem sie odstawic. Karoten jak
tylko go zaarepitem przypowiem mi sie ze na jego sie Karoten
ze mie Zastawki i jest dydak. Twardy stawozero, ze
miadek krotaj e kawi sajanu na dultier krotuina a
nie karatem js odprowadzac na Pomorskie, to zostalo
kapiowu w krotuie na kawi sajanu. Nie miadziatam o tym
ze js odstawiano na frontu pich, jak bym js elciar
osadnie w migruum to mi oddadbym js teerki i Torebli,
mige kto js zaarentowar i jakiego powodu tego nie wiem,
moze o tym niedawo bedzie miika i Lipiukhi.

miadek oddano mi teerki i Longbke mi poto by miu krotuie
lecz tyllko poto bym je miota. Oskarizany byt obowiazany przystupic
jak miu przypowiadano i jatem pisa, ze to sie stalo na
jego polecenie.

W tym miejscu Przewodniczący zarządził
przećwiczenia przerys.

Świadczy zgodność niniejszej
kserokopii *zesp. Sąd*
Okręgowy w Krakowie
z dokumentem znajdującym się w
aktach Biura Udostępniania i Archiwi-
zacji Dokumentów Instytutu Pamięci
Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu



Sygn. *528-k. 16-16u, 21-26, 185-185, 215-220,*
Warszawa, 1.1. CZE. 2007 *232-235*

(ogółem 37 kserokopii)

[Signature]
Przewodniczący

Do 5-cio minutowej przerwie przewodniczący otwiera
dalszą część komnaty przesłuchawczej.

28
219

Prokurator musi o dodatkowe przesłuchanie s. Klügerowej
na okoliczność że oskarżony miał Karstena jeszcze przed
wybuchem wojny.

Sąd postanowił niezwłocznie skierować Prokuratora.

s. Karłotta Klüger Kiedy w r. 1945 wrócił do kraju spotkałam
się z młodziutką adw. Karsteną (nazwiła jej się paucją tam)
która mi opowiadała że przed wybuchem wojny Karsten zastępował
przed sądem cywilnym w Białej pewny kobitę, którą oskarżony potęgował
jakoż na jej imię. Teraz przypominam sobie że Karsten już w czasie
wojny ukończyła w Krakowie pewien kurs, który się nazywał
cywilistyczny, wtedy to jeszcze mi niedzielało że chodzi o oskarżonego
czego mi nie udało, dopiero jak po wojnie młodziutka Karstena opowie-
działa mi ten wypadek pomyślałam że fałszy.

Oskarżony: nie ma wątpliwości że kobitę przedtem przejechał zastę-
pował adw. Karsten, że zastępował ją adw. Silberstein a ja stałam się
her zastępcą matki. Zresztą jak stałom się świadkiem, że do dnia
areztowania Karstena jego imię mi nie było wiadome. Stałom się świadkiem
tę paucją co do mojej osoby mam listy w Białej brata tego
danego nazwiła, który prowadził tam sklep, miałam przed
wojną wiele spraw przed sądem cywilnym, może w jednym z nich
miałam pisać zastępować adw. Karsten.

Obrońca oskarżonego musi o dodatkowe przestępstwa
w Kuli Prawa obcego jenera i sędzi na okoliczności
w Hinstinger zastąpił adw. Karstena.

Prokurator przesyła się do wniosku obrony

Ład postawić i wglądzie i wniosek obrony.

Dr Kula Prawa mi nadał adw. Karstena lecz sygnałem
o jego pismach do luźnika na ul. Łubier na przeciw „Białego
Dawid” a w tej samej kamienicy mieszkał wtedy Kucharski
politycy granał niejaki Herwikowski i on mi powiedział wtedy
w Łubie w „Białym Dawid” i on mi opowiadał że jakiś adwokat
z Białej został aresztowany i osadzony w piwnicy do niego przesłał
Hinstinger kazał mi wyświłowić pismo i wtedy go zastąpił.
Mi pismo czy Herwikowski sam to pisał czy był od swoich
Kolegów.

Wiadek podaje adres herwikowskiego: Kraków
ul. Rakowiecka 14 nr 16 i imię jego jest albo
Michał albo Gość

Obróca oskarżonego musi o odroczenie poprawy
celu przestępstwa. Ujętego się na drugiej
poprawie bratka Kućciśka kuchaża na ochłonięciu,
że doświadczenie na Marysi i użył Półka Kakiemier
na bratka Kucińskiego kuchaża wgl. Józefa
na ochłonięciu karkolewca adw. Karstana.

Prokurator nie sprzeciwia się wnioskowi obrony.

Sąd postanowił względnie wniosek obrony i poprosił
odroczyć cel chadania br. Kućciśka kuchaża a cel
wstąpienia jego adresu wroczyć się do organu śledczego
Obywatelskiej na terenie miasta Opola i bratka
Kucińskiego kuchaża wgl. Józefa i wezwanie
wpisać pod wskazany przez pni. Kulp adres:

Kraków ul. Rakowicka Nr 14 wgl. 16

Prokurator musi o dowód Prokuratora S. O. u Ciągłe al. I Os 567/47
Kłód. Baran zażądał do zmiany sprawy jako niemały czyn dla usy-
gnienia. — Odmowa pni. — Są postanowił ratować wykonanie al. a
Prok. S. O. u Ciągłe.

Przewodniczący

[Signature]

Protokolant

[Signature]

Nr akt. VII K 179/46

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 24 listopada

194 7

Sąd Okręgowy w

Krakowie wydział VII karny

Sprawa

Rudolfa Lindera

oskarżony

z art. 1. dek. P. K. H. W. z du. 31. Vm. 1944.

Obecni:

Przewodniczący

S. S. J. Lewicki Jan

Sędziowie:

Prochowski Franciszek

Janczyk Kierzyński

Prokurator

P. O.

Wyrobek Władysław

Protokółant

apl. sąd.

Kierzyński Andrzej

Wywołano sprawę o godz. 12 min. 45

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

~~Oskarżyciel publiczny~~

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony¹⁾

Rudolf Linder dostawczy z P. O. P. Jarosław
z obrońcą z siedzibą adw. Dr. Piyssem Janem.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) Czek nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).
Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce
zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u nieżatek); wykształ-
cenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p.); liczba dzieci i ich wiek; stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do P.K.U.;
odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia
skazalność.

Dane osobiste oskarżonego są w protokole rozprawy
głównej z dnia 12 lutego 1947 r.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

1. Kwieciek Lecha - brak dowodu doposażenia mieszkania i brak
pelaty kominiarskiej M.O. w Opolu czy wiadok kominiarski na
terenie miasta i czy mieszkanie zostało mu wydane.

2. Herwikowski Lecha i Joze - świadkom mieszkania nie doposażono,
gdyż go nie przysięgi świadczące że przysięga nie urobi, nie narzuci
aj kominiarski Lecha ani Joze tylko Eugeniusz.

Prokurator ma o odroczeniu rozprawy celom prawnego leczenia nie jawnego, że
świadkom gdyż są oni dla sprawy kominiarskiej a to Herwikowski celom hitlerowskim
kto zastąpił adwokata Karstena, a Kwieciek kto donosi o oskarżeniu, że Karstena
słucha Karstena jest świadkiem, nadto ma o przeciwnie świadkom
Leopolda Karstena obcego i gdzie na okoliczność że oskarżony ma
adw. Karstena, jeżeli przed wyrokiem, oraz świadka Gaje Franciszka obcego
i gdzie na okoliczność aktu oskarżenia.

Obrońca popiera twierdzenie Prokuratora nadto ma o odroczeniu dowodu że
świadka Tokarska Karstena który oskarżony był kierownikiem polityki krym.
na V komisariacie w "białym" "Pauze" na okoliczność, kto zastąpił adw. Karstena

oskar.
M. T.
jedna.
Prok.
Sąd
opon.
oskar.
czy
S
stali n
C
C
wyjaśn.
Kgo
Leop
oskar.
się a
koni
Jan
Bob
uni
Obo
mog
kar
men
y P
Kul
był
kobi
sion
uni
Wob
ud

Prokuratura nie opowiada co do uiszczenia obywateli.

Swiadkomie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozo-
stali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.
Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:
Przekazuję prześluchac i sędziom: Kasper Kiciński

Zasadzenie kostali nie miały do otwartego pokoju

Odprytaco ali tskarienia

Odczytano akti oskarżenia
oskarżamy kapitały przez Przewodniczącego, czy przysięgaś się do karzeńskiego
umiemy i jakie wyjątki miało choć Wójciec podał:
Odczytano karzeńskich umi na krótko oskarżenia nie przysięgaś się i potwierdza
Odczytano karzeńskich umi na krótko oskarżenia nie przysięgaś się i potwierdza

[illegible]

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu złożyć uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce, zamieszkania i stosunek do stron świadkowie biegli podali:

1. Leopolda Kasperkiewicz lat 39 Biłoko ul. 3-go maja 12
inżyniera hydraulika, obca.

2. Franciszek Gaj lat 53 Biłoko ul. Paderewskiego 9
kucharz, obcy.

namuszek Prok.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków:

Leopoldy Kasperkiewicz

Franciszka Gaj.

~~Resztę świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te prze-~~
~~sluchać bez przysięgi.~~

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

1. Leopolda Kasperkiewicz nie poznaje oskarżonego ale eda je wie i to, że to jest Rudolf Linder. Przed wojną pracował jako umiatawka w adw. Karstena w Biłoku i przypuszcza, że Karsten poradził się z nim i jakiejś historii, przed sądem w sprawie o przejęciu jej nieruchomości przez Rudolfa Lindera, więc, że Lindera w tej sprawie zastąpił adw. Zillherstein. Linder sprawę przegrał ale pora płacić

dr. Karstena miał że swoim adwokatem przeprowadzi z historykami
polską dla niego korespondencję. Historykowi przysłał do Karstena
okazy a Karsten zaprosił Rudolfa Lindertona egzekutywa, wice
Lindertona sam przyszedł do kancelarii Karstena i wtedy go poraz pierwszym
zbadaniem. Lindertona załatwił sprawę z Karstenem tak że do egzekutywy
nie doszło był kachygowy postępowaniem Karstena tak że później
Karsten był narazem kłótnią i niedziałaniem go poraz drugi w kancelarii,
ale nie przypomniał sobie już jakę sprawę załatwił z Karstenem,
i Karstenowi nie było to nic poważnego. Wtedy już z Lindertona
Rudolfem się nie spotkali, - fakty jak Ferni powiedziałam jedyną
sprawę, która przedstawiła mi się jako kłótnia adw. Karstena i opowia-
dała mi, że w r. 1944 w Krakowie jakś bliżej Lindertona akrobata
i z Karstenem przeprowadził na kamienicy pol. grania. Tam Karsten
bił Karstena a ja mu jego oddał w spec. gościa. Mieliśmy stać w
trójkę i w okienkach po najętego samego Rudolfa Lindertona
ce przyszedł do Karstena bo było to bardzo dawno, a ja Karsten
decyzyjnie przyszedł do tego nie powiedziałem z niego Karstena, kto się
pozwalał przed pokiem, dopiero jak ona sama mi się przypomniała.
Wiem, że Rudolf Lindertona miał przed wojną w Bielsku oklep na ul. Cywińskiej
naprzeciw Ławki Miejskiej.

Świadek nie może nie stanowić trzecznic; czy to był Ten Rüdolf
Lindert, czy inny to nie poznaję. Trzeci orkarskiego
Obróca z sąsiedztwa Przewodniczącego.
Przewodniczący okazuje świadkowi fotografię orkarskiego z młodzieżą.
porządku. Instrukcja - 401

nicki pokropuje onego Rudolfa Lindera.

adek nie moge nawet z fotografii pokropować. Wiem
także, że Linder i Karstensen jechali przed wojną
na polig i dobrych stosunkach, bo jak już kariera Linder
dort był naszym klientem, ale czy to był ten Linder czy
brat to nie wiem.

Franciszek Gaj znam oskarżonego jest to Rudolf Linder.
Wiem go jechali przed wojną do miasteczka w Białej 29 lat
kazi. miał tam sklep i ergo chodziłem do jego sklepu
o kłopot. W czasie okupacji przejechałem się z Białej do Kra-
k. do Niemcy i Białej straszenie przesładowali Polaków.
1943 gdy przed godz 9 wsiadałem do tramwaju na rogu
Franciszkańskiej podjechał do mnie oskarżony i pomyślałem
okropny i karzą mi się że polig. Zaprowadził mnie na
misarzy polig, potem na Franciszką, tam przegladali
mnie dokumenty i karyt dla czego chodziłem po ulicy po
kimi polig, ja ma to mi pokazałem przepuścić
mnie, oglądali go, powiedział, że nie wiesz straszenie i dokończył
mnie w torach, tak że mi kłopot wyłożył, następnie wstąpił
i zaprowadził na poster. pol. mien. i oddał mi prze-
kaza pol. mien. Lefer mi straszenie kłóła następnie
wstąpił do Libana, jak młody i okazał na ul. Krakowskiej
nosząc go by mnie przetrwał, straszenie się, że wracali
raczej nkałem pomysłować się na kłopot z Białej ale
nie mi pomogło. Przypomniałem sobie że jechali już to mnie
arz. arestował to byłam parę z moją kłopot na placu "tandem"
moja kłopot ^{między} handlowała powierzoną, przetrwał i dokończył
mnie oskarż. i straszenie pol. mien. Herkiga i odobrał moją
nie dokończył powierzoną kłóła moją kłopot. Wtedy dokończył
barozny arestował to był straszenie i kłopot polig, bluzę,
czarne buty i czarne kłóła z chłopkami, przy sobie miał pol-
i kłóła. Pokazałem go nie od razu i dokończył pokropuje.

karz. nigdy straszenie spodek mi nosiłem ani mi nie odobrałem
mnie, straszenie mi dokończył, nigdy go nie widziałem, ja ma kłóła
polig i przejechałem się i nie ma kłóła do moją kłopot i
straszenie wiece ludzi pogodziłem polig, nigdy mi kłopot
i arestowałam przy tramwaju czy straszenie. Straszenie

7
moje wyliczone osoby z polowaniem swoim, z Franciszka i oboj,
niejakim Reimannem, który stale chodził z piętami i
i pochodził z Białej, albo ktoś przez niego namówiony
był mi tak obciążać.

Strasak nie miałem nigdy żadnego Reimanna u Białej,
i podległymi jego krawcom.

Sąd zgodził się z poprzednio kapadym postanowiłem
postanowił pokazać odroczyć i celu pójścia
początkowo nie pójść na drugi dzień, ponieważ
pójść oraz celom krawcom strasaka i innych obywateli.
Odkładając strasaka, który był w tym czasie.

Prokurator to porządek aktów oskarżenia o nowy czyn
przestępstwa oskarżenia, który wyszedł na drugi dzień
porządek a to; że oskarżenia na strasaka i strasaka
na strasaka Franciszka i oboj i ten sposób że krawcom
go pod porządek przekroczenia godności polij i
mających go porządek i oddać w ręce właściwego powiatu
polij i innych, tj. oskarżenia z art 2 dekretu z dn. 31. VIII. 1944.

Obrota mi została opowiedziana

Sąd postanowił zgodzić się z wnioskiem Prokuratora
podzielić akt oskarżenia i sposób przez Prokuratora
przedstawiony.

Przewodniczący

Strasaka